

Troll i resweratrol

30 listopada 2019

Kto nie cierpi na fronemofobię, ten sprawdza. Wierzyć nikt nie musi, bo pojęcie „wiara” nie należy do nauki, tylko do metafizyki. W poniższym filmie wypowiada się David Sinclair.



Kim jest? Według opisu pod wideo na „YouTube”: „David Sinclair, profesor genetyki w Harvard Medical School, omawia swoją nową książkę „Lifespan”, która przedstawia najnowsze odkrycia badawcze dotyczące procesów biologicznych leżących u podstaw starzenia się. Sinclair opisuje sztuczki związane ze stylem życia, które możemy teraz podjąć w celu zwalczania starzenia się, a także przełomowe odkrycia naukowe, które OBIECUJĄ spowolnić – a nawet odwrócić – proces starzenia się”.

O czym przekonuje David Sinclair, nie tylko w filmie, książce, ale w swojej pracy naukowej? O możliwości zwalczania procesu starzenia. Skracając pytanie o ten proces – czy można uniknąć starzenia? A może i ...śmierci? Odpowiedź na to pytanie daje praktyka. Obserwacji osób ze szczytu drabiny finansowej. Które byłoby stać na kupienie „odmładzania” a nawet nieśmiertelności, gdyby to było możliwe. Mimo ewidentnych dowodów na to, że życie kończy się śmiercią i nawet Rockefeller, mimo kolejnych przeszczepów, doszedł z trudem (o balkoniku) do podeszłego wieku, David Sinclair usiłuje przekonać o „odwróceniu procesu starzenia” – czyli możliwości odmładzania. Oczywiście, do pewnych granic można procesami biologicznymi sterować. Będąc aktywnymi fizycznie oraz umysłowo. Czy jednak dieta, jej składniki, w rodzaju resweratrol, mogą mieć tak znaczny wpływ?

I tu odpowiedź na to pokazują przykłady z życia. Oto najstarsza Polka pokonała w długości życia jednego z najbogatszych ludzi świata. Informacja z 14 czerwca 2019 r.:

„Najstarsza Polka mieszka w Gliwicach. Skończyła 113 lat! To Tekla Juniewicz. Pani Tekla jest też siódmą w Europie i dwudziestą pierwszą na świecie”.

Jak wynika z tekstu o jej życiu, pani Tekla osiągnęła to bez resweratrolu. I nawet bez kosztownych zabiegów, jak najbogatszy człowiek XXI wieku, David Rockefeller. Najbogatszy człowiek świata, aby dożyć 101 lat, podobno wymieniał sobie co pewien czas serce. Choćbym chciała w to uwierzyć, że aż 7 razy, to naprawdę nie mogę. Jak wynika z profesjonalnych źródeł poświęconych przeszczepom, możliwość przyjęcia się OBCEJ BIOLOGICZNIE TKANKI, maleje wykładniczo wraz z kolejnym przeszczepem oraz wiekiem pacjenta. Jest okupiona stosowaniem trucizn farmaceutycznych, całkiem takich, jakie stosowane są w „leczeniu” onkologicznym. Cytotoksyki bowiem spowalniają reakcje toczące się naturalnie w organizmach żywych. Kto chciałby to sprawdzić, niech zajrzy tam, gdzie te informacje się znajdują. Nadmieniam, że nie jest to Kafeteria, Dupelek ani nawet Zmiany na Ziemi. Biologia takiej sytuacji NIE PRZEWIDUJE.

Pani Tekli nie zabiła żywność chemizowana od wielu lat, smugi chemiczne, gliwicki smog w którym żyje od 1945 roku. Ani „nałukowe” wypociny o zabójczym cholesterolu w jajach, smalcu i mięsie, bo nie została zindoktrynowana przez media. Zapewne też soli i słodzi tak, jak to robiono od zawsze, zanim „nauka” upatrzyła sobie wroga zdrowia w produktach żywnościowych. Ale pani Tekla wychowała się w czasach, kiedy funkcjonowały normalne pojęcia dotyczące rodziny, roli matki i ojca w rodzinie i jedzono to, co smakowało. Gdyż – jak się dowiedziałam z profesjonalnego czasopisma dla technologów obróbki mięsa: „tłuszcz jest nośnikiem smaku”. Pani Tekla nie wspomagała się także regularnie spożywaniem wina z resweratrolem, z czego wynika, że nie on jest przyczyną jej długowieczności.

Skoro jest zapotrzebowanie na taki „towar” jak odwracanie starzenia, zdolni medmagicy sprzedadzą wytwory swojej

wyobraźni. Całkiem podobną metodą, jak to zrobiło dwóch zdolnych łgarzy w bajce JCh. Andersena pt. „Szaty cesarza”. Wizja figli kolejno z wieloma partnerami (dlaczego z wieloma? Bo się „zużywali” a beneficjent „sztuczek” – nie?), może być ponętna. Tak więc, jak z komentarzy pod wideo na „YouTube” wynika, bajki dla dorosłych dzieci o powstrzymywaniu starości (aby rzyć pełną paszczą), znajdują WIERZĄCYCH w to odbiorców. Jak powiadali moi koledzy w pracy – „OBIECAĆ – nie grzech”. Czasy się jednak nieco zmieniły i teraz bajki muszą mieć glejt naukowości. Najlepiej, potwierdzone nagrodą tzw. Bobla. Od czasów wielkiego odkrywcy nieistniejącego wirusa wścieklizny, Ludwika Pasteura, któremu do tego nie był wcale potrzebny w XIX wieku mikroskop elektronowy, nauka jest posuwana. Ale nie do przodu.

Eksperymentów nie wypada nachalnie przeprowadzać na ludziach. Więc najpierw na ołtarzu nauki złożone zostają inne zwierzątka, głównie gryzonie. Jak wyglądają takie badania, to jasnym tekstem w każdym opisie tworzenia pa caneum nazywanego lekiem, można przeczytać. Najpierw zwierzątku wywołuje się chorobę nowotworową, metaboliczną a nawet psychiczną. Sposób wywołania takiej choroby, np. „psychicznej” jest słodką tajemnicą medmagicteamów. Bowiem do dziś w świecie psychiatrii funkcjonują tylko HIPOTEZY na temat przyczyn chorób psychicznych. I to u ludzi. Jak więc wywołują uczeni depresję u myszek? W wynikach badań podawane jest, że myszy z depresją, cukrzycą czy rakiem płuc, otrzymały lek, który je uzdrowił (z cukrzycy, nerwicy i raka). „Lek” następnie jest testowany np. na pacjentach azjatyckich. A potem na nieazjatyckich.

Przebieg badań „leków” można prześledzić na profesjonalnych stronach Europejskiej Agencji Leków (EMA). Jestem przekonana, że nawet wykoszkołony medyk miałby trudności w analizowaniu treści zawartych tam metodyk badań, tabel i... wyników. Pisane są bowiem medyczną grypsierą w połączeniu z nomenklaturą stosowaną w ocenach statystycznych oraz przyjętymi specjalnie do tego celu stworzonymi „punktacjami” – skalami,

oznaczającymi np. odczuwanie dolegliwości bólowych. Analiza tych danych jest trudna ale możliwa. Podstawą jest znajdowanie definicji. Światem (naukowym i każdym) nie rządzą szlachetne intencje, tylko pieniądź. Naukowiec musi z czegoś żyć. Zatem może on otrzymać pieniądze na coś, co można wykorzystać – wyprodukować i sprzedać. Ponieważ istnieje ogromna konkurencja wśród naukowców starających się o granty, otrzymać może je ten, kto najlepiej przekona sponsora. Do tego celu najlepiej nadaje się kreacja MITU NAUKOWEGO. Jak powstaje MIT NAUKOWY? Poprzedzają go badania naukowe nagrodzone NAGRODAMI.

Prześledźmy zatem taką historię z resweratrolem[1]: „Tajemnica długowieczności traktowana dotychczas podobnie jak tajemnica produkcji złota staje się dzisiaj mniej tajemnicza za sprawą odkryć w dziedzinie biologii, medycyny czy fizjologii. Niewielu z nas zapewne wie, że tym jakże interesującym tematem zajęła się grupa naukowców, dokonując odkrycia nagrodzonego Nagrodą Nobla! Tak, to prawda, a to za sprawą prof. Elisabeth Blackburn z zespołem, która prowadząc badania na telomerach (zakończenia chromosomów) udowodniła korelację pomiędzy długością życia, a długością telomerów. To osiągnięcie nie byłoby tak spektakularne gdyby nie odkrycie amerykańskiego wynalazcy technologii LifeWave Davida Schmidta. David wynalazł bioelektrody, które aplikowane w odpowiednie miejsca ciała oddziałują na komórki, na organizm powodując wydłużanie telomerów! Prawda że niesamowite?”.

Nie wystarcza benefitsów z wynalezionych bioelektrod wydłużających telomery (Prawda, że niesamowity Gescheft?) Jest jeszcze wino a w nim resweratrol[1]: „A która z tych substancji jest – według pani – najskuteczniejsza i najbardziej uniwersalna?”. I odpowiedź: „Z moich ustaleń wynika, że wiodący jest resweratrol – związek chemiczny występujący m.in. w czerwonym winie. Używając obrazowego porównania, można powiedzieć, iż jest on posłańcem, który nieustannie namawia organizm do podjęcia wszystkich możliwych samonapraw na poziomie molekularnym”.

Następnie „robi się” kolejne badania. Ważne, że[1] „Wiele badań nad resweratolem przeprowadził zespół Davida Sinclaira z Uniwersytetu Harvarda. Założył on firmę Sirtris Pharmaceuticals, Inc., obecnie własność GlaxoSmithKline, które zamierza wprowadzić na rynek dwa leki aktywujące gen SIRT1. Obecnie znajdują się one w fazie badań klinicznych”.

Radość z odkryć laureatów nagrody Nobla psują informacje podawane na łamach „Forbesa”[2]: „Czerwone wino jest zdrowe – takie przekonanie wpajają konsumentom naukowcy już od lat. A jeśli jest to wielkie naukowe oszustwo? Właśnie odkryto, że jeden z badaczy sfabrykował aż 145 wyników badań!

Część badań świadczących o korzystnym wpływie czerwonego wina na zdrowie została sfałszowana. Dochodzenie władz University of Connecticut wykazało, że kierujący tamtejszym ośrodkiem badań kardiologicznych winien jest 145 przypadków fabrykowania danych.

Jak wykazało trwające trzy lata dochodzenie przeprowadzone przez władze University of Connecticut, kierujący tamtejszym ośrodkiem badań kardiologicznych prof. Dipak Das winien jest 145 przypadków fałszowania i fabrykowania danych. Chodzi między innymi o wyniki analizy białek metodą Western blot i manipulacje dotyczące zdjęć dokumentujących te analizy. Raport, oparty na analizie ponad 100 artykułów liczy niemal 60 tys. stron. Podejrzewa się, że współpracownicy profesora też mogą mieć nieczyste sumienie”. Kiedy się sprawdzi informacje o resweratolu w „Wikipedii”[3], okazuje się, że powołano się w niej na wyniki badań, które zostały ZAKWESTIONOWANE[4]. Tak jak podał to „Forbes”.

Dlaczego to badanie zostało wycofane?[5] Oto wyjaśnienie: „Artykuł ten został wycofany na wniosek Redaktora Naczelnego z powodu naruszenia Wytycznych Etycznych (...) Badanie rzetelności (sprawa DI0 3995) i znaleziono trzy przypadki fałszowania danych”.

Nic jednak nie powstrzyma maszyny sprzedającej złudzenia. Będzie sprzedawany resweratrol (melatonina, kapsaicyna, amygdalina, trójkąty dla zdrowych kości, kulki kegla itp.) A właściwie WIARA w działanie tych substancji w pigułce i to za duże pieniądze. Co tam, będzie. Jest! Kiedy pisałam tekst o resweratrolu (dawno), jeszcze nie było pigułek rewitalizujących z reswera trolelem, ale już są (np. Resveratrol).

Podsumowując – najlepsza opinia o pracy i działalności Davida Sinclaira zawarta jest w jego słowach: „David A. Sinclair oświadcza, że jest konsultantem Sirtris, firmy Sirtuin GSK oraz członkiem zarządu i udziałowcem Genocoe Biosciences, firmy produkującej szczepionki”.

Od czasu kiedy zostałam ateistką medyczną (nie wierzę w medycynę konwencjonalną), mam zwyczaj a nawet namiętność SPRAWDZANIA różnych teorii i wynalazków leków. Dla mnie zatem przekonywanie o cudownych właściwościach resweratrolu ma wartość reklamy szamponu, który odsiwia i odłuska. Albo zapewnienia, że spożycie jakiegoś ekstraktu spowoduje, że: „brodawki wyschną do rana, a robaki wylecą kulą od 15 gramów”

Zamiast polegać na uwodzicielskich retorykach medmagików z sieci, lepiej samemu sprawdzić na stronie ziołolecznictwa, czym jest resweratrol, jakie ma właściwości i gdzie występuje[6]: „Resweratrol jest polifenolem, naturalnie występującym w roślinach”. Jest on polifenolem, czyli... trucizną. Jakie działanie mają polifenole?[7] „Mogą one hamować aktywność ludzkiej topoizomerazy II, działając jako tzw. trucizny topoizomerazy II. Trucizny topoizomerazy II znalazły zastosowanie w leczeniu nowotworów, jednocześnie mogą jednak przyczyniać się do rozwoju białaczek”. I tu wracamy do pięknej postaci Paracelsusa[8], ojca hormezy(9). Kto ma nieco pojęcia o ziołolecznictwie, ten zna maksymę Paracelsusa: „Dosis facit venenum”. Czyli – dawka czyni trucizną. Zjawisko hormezy polega na tym, że czynnik występujący w przyrodzie, szkodliwy dla organizmu w większych dawkach, w małych dawkach

działa na niego korzystnie.

Zatem resweratrol jest TRUCIZNĄ. W większych dawkach ma wpływ destrukcyjny- hamujący procesy życiowe. Ponieważ zasadniczą rolę we wszystkich czynnościach życiowych w organizmie człowieka odgrywa krew, jako środek transportu wszystkich substancji niezbędnych do życia. Białaczka będąca efektem działania resweratrolu dyskwalifikuje go jako lek. Przekonanie, że trucizna w dużej dawce może niszczyć „wybiórczo” jakiejkolwiek komórki, jest nieuprawnione. Dlaczego w świadomości ludzi funkcjonuje MIT błędów w organizacji procesów biologicznych?

Ten wie, kto czyta historię medycyny.

Autorstwo: Maria

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] <http://www.nanoteam.pl/nagroda-nobla-długowiecznosc/>

[2]

<https://www.forbes.pl/life/travel/wino-na-serce-naukowe-oszustwo/8n1vmb8>

[3] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Resweratrol>

[4] <https://pubs.acs.org/doi/10.1021/jf3008597>

[5] <https://pubs.acs.org/doi/10.1021/jf801791d>

[6] <http://www.luskiwnik.pl/autoimmunologia/new-page-7.htm>

[7] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Polifenole>

[8] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Paracelsus>

[9] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hormeza>

[10] https://www.youtube.com/watch?v=d-nS_vE0liA